

Fragment książki:

"Jeśli ja, po rozstaniu się z Teatrem, nie umarłam, to tylko dlatego, że nadal chciałam się uczyć. Jak mam teraz żyć, nie tonąc we wspomnieniach, w tęsknotach za oklaskami czy w smutkach losowo pogłębiającej się samotności?... Jak stworzyć w myślach nieegocentryczne, a zatem lepsze, bo mądrzejsze, jutro? Którejś nocy przyśniło mi się, że ktoś skrzydlaty potrafi to robić bezbłędnie."